

GŁOS LUBELSKI

3 3

GAZET PISMO CODZIENNE

Przedpłata:

w Lublinie
bez odoszewia: Mk. 50.—
z odoszewiem: Mk. 60.—
miesięcznie: Mk. 15.—
kwartalnie: Mk. 45.—
półrocznie: Mk. 90.—
rocznie: Mk. 180.—

na prowincji
z przesyłką pocztową
Mk. 70.—
" 280.—
" 420.—
" 840.—

ADRES
Redakcji i Administracji:
ul. Kościuszki 10.

Opłata:

za wiersz nonparelowy lub jego miejsce:
przed tekstem I strona — Mk. 6.—, III strona poza tekstem — Mk. 5.—
w tekście II i III strona — Mk. 10.—, IV strona — Mk. 3.50,
nekrologi Mk. 4.00, nadesłane Mk. 10.—
Drobne ogłoszenia — 1 mk. za wyraz, za powtórzenie 50 fen.
Załączniki za każde 100 egzemplarzy 8 mk. i porto pocztowe.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 2-ej popoł.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.

KINO-TEATR
"CORSO"

NAJWYBITNIEJSZY
TEATR W LUBLINIE
CŁO SENSACJI
I NOWOŚCI.

Od wtorku 26 października
Najpiękniejszy obraz w świecie
"Róża Wschodu"
Dramat w 5-ciu aktach. Przepiękne wschodnie
sceny. Bajeczna wystawa i gra artystów.
W roli głównej nadzwyczajnej urody artystka
LILLY MARISZKA.

TELEGRAMY.

Sprawa Wileńska.

Wniosek na Sejm w sprawie Wileńskiej Sprawa wileńska.
a Liga Narodów.

WARSZAWA. 29.X. (Tel. własny) Donoszą nam z „Rzeczypospolitej”: Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji spraw zagranicznych, na którym postanowiono przedłożyć plenum Sejmu wniosek w sprawie sytuacji wytworzonej na terytorjum Litwy. We wniosku tym ma Sejm stwierdzić, że wobec położenia wytworzonego na wschodnich granicach Polski dążyć należy do szybkiego i ostatecznego załatwienia tej sprawy i rozstrzygnięcia przy należności ludności zamieszkującej terytorjum Wilna i Grodna, ludności która już niejednokrotnie wypowiedziała się za przynależnością do Polski. Sejm ma wezwać Rząd, by uczynił wszystko i ułatwił Litwie możliwość wypowiedzenia się za zjednoczeniem z Rzeczpospolitą.

WARSZAWA. 29.10. (Tel. własny) „Rzeczpospolita” donosi nam: W Brukseli obradowała przez cały dzień 27 b. m. Rada Ligi Narodów nad zredagowaniem pisma mającego być wysłanym do rządów Polski i Litwy. W czasie obrad pano-

wał na ogół dla Polski duch życzliwy. Jedyne Tiltoni, reprezentant Włoch był mniej ustępliwy. Wszystkie życzenia i żądania Waldemara zostały odrzucone. Rada Ligi Narodów wystąpi do obu narodów z wnioskiem przeprowadzenia na terytorjum spornym plebiscytu pod auspicjum Ligi Narodów. Jako terytorjum sporne należy uważać miejscowości położone na wschód od linii z 8 go grudnia 1919 r. Na tym obszarze ma się ludność wypowiedzieć, czy żąda przyłączenia do Litwy czy do Polski. Liga Narodów żąda od obu rządów odpowiedzi do dni dziesięciu i zajęła wobec nich stanowiska. Liga Narodów wyraża nadzieję, że oba rządy w czasie tego zaprzestaną wszelkie czynności wojenne i dążyć będą w spokoju do umożliwienia wypowiedzenia się ludności.

(Linja ta bieżnie w północnej części wzdłuż granicy powiatów brzeskiego i grodzkiego, obwodu administracyjnego Suwałk do dawnej granicy Prus. Przyp. Red.).

—o—

Obrady komisji sejmowych.

Komisja Konstytucyjna, aprowizacyjna i oświatowa.

WARSZAWA 29.10. (Tel. własny). Dziś zebrała się Komisja Konstytucyjna, która obradowała nad artykułem 86 ustawy konstytucyjnej. Po słowie lewicowi nie chcieli dopuścić do podjęcia dyskusji, a poseł Moraczewski postawił wniosek wycofania całego projektu konstytucyjnego to jest 85 paragrafów i rozpatrzenia go w komisji, chcąc w ten sposób udaremnić całą dyskusję. Wobec wniosku przejścia do porządku dziennego nad całą sprawą, artykuł 86 zawierający ustawę o składzie Senatu przejdzie w dotychczasowym swym brzmieniu pod głosowanie Sejmu. Następnie po dyskusji nad cenzurą przewencyjną i pociętą, uchwalono w zasadzie zniesienie cenzury przewencyjnej i pocztowej.

WARSZAWA. 28.10. (Pat.) Komisja aprowizacyjna powodowana obawą obecnej sytuacji aprowizacyjnej postanowiła wezwać kluby sejmowe, aby ich członkowie zachęcali producentów do pilniejszego wydania kontyngentu, zaś Ministerjum kolei do ułatwienia transportów żywności. Według wniosku przewodniczącego postanowiono wezwać Rząd, aby zaopatrzył miasta w środki przemysłowe w dwutygodniowe zapasy żywności dla zabezpieczenia przed niedomaganiem dozwoln oraz ograniczeniem ruchu pasażerskiego dla spieszniejszego dowozu ziemniaków. W końcu postanowiono wezwać Rząd do objęcia w swe ręce sprawizacji Krakowa, Lwowa i większych miast Małopolski.

WARSZAWA. 28.X. (Pat.) Komisja oświatowa uchwaliła przyjście z pomocą uczniom szkół średnich i wyższych i na wniosek p. Woźniackiego postanowiła interpelować Rząd z powodu niewykonania ustawy o oposażeniu nauczycieli szkół powszechnych.

Mieszkańcy ziemi mińskiej domagają się przyłączenia do Polski.

WARSZAWA. 28.10. (Pat.) „Naród” donosi: Prezydent ministrów Witos udzielił posłuchania delegacji małorolnych i bezrolnych włościan powiatu humańskiego, ziemi Mińskiej, przybyłej w celu wyrażenia protestu przeciw granicy, oddającej ich kraj pod panowanie rosyjskie. Delegaci mińscy oświadczyli kategorycznie, że zarówno polska jak białoruska ludność nigdy się nie pogodzi z jarzmem rosyjskiego centralizmu.

Zniesienie Wydziału propagandy zagranicznej.

WARSZAWA. 29.10. (Telegr. wł.). „Kur. Warsz.” donosi: Rządowy Wydział propagandy zagranicznej zostaje w tych dniach całkowicie zniesiony.

Zebrań Zarządu miast polskich.

WARSZAWA 28.10. (Pat.) Po trzech miesięcznej blisko zwłoce spowodowanej wypadkami wojennymi Zarząd Związku Miast polskich zebrał się w dniu 22 i 23 października na posiedzenie, celem rozważenia nader żywotnych spraw dla miast naszych, a mianowicie kwestii mieszkaniowej, systemu podatków miejskich w stosunku nowopowstałych kas chorych do Zarządów miejskich.

Pogrzeb króla greckiego.

ATENY. 26.10. (PAT.) (Havas). Pogrzeb króla Aleksandra greckiego odbędzie się w piątek. W kilka dni później zbierze się parlament w celu ustalenia regentury. Utrzymuje się pogłoska, że regentem zostanie najprawdopodobniej admirał Condurakis.

Krassin reprezentantem bolszewików w Berlinie.

LONDYN. 26.10. (Pat.) „Manchester Guardian” dowiaduje się z Rygi, że Krassin będzie odwołany z Londynu. Ma być mu powierzone stanowisko reprezentanta rządu sowieckiego w Berlinie.

Władze austriackie obejmują przyznane terytory plebiscytowe w Karyntii.

LION 27.10. (Pat.) Radoje. Władze austriackie w Karyntii rozpoczęły zajmować terytory plebiscytowe przyznane Austrii. W tym tygodniu zakończy się przejmowanie władzy.

Przygotowania do wyboru regenta w Grecji.

PARYŻ 27.X. (PAT.) „Temps” dowiaduje się z Aten, iż Rząd wyda do narodu proklamację zawiadomieniem, że książę Paweł będzie powołany na tron. Wobec jednak jego nieobecności w kraju powołana zostanie rozwinięta lista aby dokonała wyboru regenta.

Traktat ryski.

WARSZAWA 27.X. (Pat.) Tekst traktatu rozejmowego wraz z formułą ratyfikacyjną wypisana ręcznie została dziś przedłożona Naczelnikowi Państwa do podpisania.

Kompromis górników angielskich.

LONDYN 27.10. (Pat.) „Daily Express” donosi, że delegacja górników przyjęła kompromisowe załatwienie sprawy w myśl postulatów wysuniętych przez Rząd angielski.

Flota francuska spieszy na pomoc Wranglowi.

BERLIN. 27.10. (Pat.) Z Konstantynopola donoszą: w tutejszych kołach politycznych zapewniają, iż flota francuska zostaje wzmocniona przez 7 nowych krążowników mających na celu popieranie armji gen. Wrangla.

Przygotowania bolszewickie do generalnej ofensywy.

BERLIN 27.10. (Pat.) Z Kopenhagi donoszą: Z Helsingforsu piszą do „Berliński Tidende”, że kongres sowietów postanowił przystąpić do generalnej ofensywy na wszystkich frontach jednocześnie. — Enver Pasza wystąpił przeciw Persji i Indjom, przygotowania do tej wyprawy są jak najdalej pocięte. Amunicja i prowiant w dużych ilościach są już przygotowane.

Zakończenie strajku angielskich górników.

LONDYN. 27.10. (PAT.) H.vas. „Manchester Guardian” pisze: Strajk górników uważać należy za skończony — Górnicy podejmą pracę od listopada. Rząd zgodził się na podwyższenie wynagrodzenia o dwa szylingi. Komitet wykonawczy górników również zgodził się na przyjęcie częściowej odpowiedzialności za zwiększenie produkcji węglowej.

Śmierć posła Napiórkowskiego.

WARSZAWA 28.10. (Pat.) Kancelarja Sejmu otrzymała wiadomość, że poseł Aleksander Napiórkowski, porucznik wojsk polskich, ciężko ranny w brzuch pod Ciechanowem, zmarł w drodze do szpitala w Modlinie.

W miejsce jego wejdzie z listy P. P. S. p. Pudlak.

Akcja opieki nad inwalidami w Lublinie.

Zbliża się czas, kiedy myśli i serca wszystkich ludzi, dobrej woli samorządnie zwrócić się w stronę żołnierza-kaleki, powracającego z wojny, w stronę inwalidy wojennego. Przyjijmy się, jaką opieką Lublin otacza tych, co do tej pory powrócili z wojny, jako inwalidzi. Jest to potrzebne ze względów nie tylko praktycznych lecz i ideowych, zwłaszcza, że w ostatnich czasach zdarzały się fakty wypowiadania niezgodnych z rzeczywistością sądów, dotyczących w danej chwili istniejących na terenie Lublina instytucji inwalidzkich.

W Lublinie z ramienia władz wojskowych istnieje Okręgowa Ekspozytura Sekcji Opieki M. S. Wojsk. nad inwalidami, przy której istnieje Komitet opieki nad inwalidami, opiekujący się schroniskiem, w którym z powodu braku odpowiednich lokali przebywa tylko 10 inwalidów. Ekspozytura ma za zadanie rejestrować inwalidów wojskowych (t. j. żołnierzy) pochodzących z całego Okręgu Generalnego Lubelskiego, następnie określać procentowo utratę zdolności do pracy wogóle i zawodowej w szczególności, według istniejącej instrukcji M. S. Wojsk., dalej wyznaczać zasiłki stosownie do stopnia kalectwa, nakonieć wypłacać, dolecać niewygojonych inwalidów, protezować, szkolić i w dalszym ciągu roztaczać opiekę społeczną nad inwalidą, by umożliwić całkowity powrót do pełni sił i zdrowia.

Dla spełnienia wyżej wymienionych zadań biuro Ekspozytury posiada następujące oddziały: 1) Oddział Rejestracji prowadzi urz. VII. kat. pracy emeryt. pułk. P. Bojanowski, którego zadaniem jest sprawdzać wszystkie dokumenty inwalidy wojskowego, przedstawić go na komisję wojskowo-lekarską i gdy tam zostanie uznany za inwalidę, zarejestrować w księgach Ekspozytury. O ile inwalida zgubi swoje dokumenty inwalidzkie wówczas ma prawo przedstawić zaświadczenie, d w u c h zaprzysiężonych świadków, potwierdzone przez władzę gminną lub miejską, która ma stwierdzić, że dany osobnik poszedł na wojnę zdrowy, a wrócił jako chory albo kaleka. W tych wypadkach komisja wojskowo-lekarska sama decyduje, czy choroba lub kalectwo zależne są od właściwości działań wojennych, czy też nie. — 2) Oddział — komisji wojskowo-lekarskiej. Komisja wojskowo-lekarska składa się: a) z dwóch lekarzy, z których jeden stały dr. Jan Skibiński, lekarz kontraktowy Ekspozytury, drugi — wojskowy każdorazowo wyznaczony przez Szefa Sanitarnego i b) z delegata od władz wojskowych, oficera każdorazowo wyznaczonego przez Dowódcę miasta Lublina. Prócz tego na komisji wojskowo-lekarskiej jest obecny referent rejestracyjny pułk. emer. Bojanowski, który przedstawia wszystkie dokumenty patenta oraz kierownik Ekspozytury. Przewodniczy komisji lekarz Ekspozytury dr. Skibiński.

Komisja wojskowo-lekarska pracuje w obszernym widnym i zacisznym pokoju, do przeglądu dopuszcza się nie więcej niż 25—28 osób dziennie. Komisja pracuje przy świetle dziennym. Orzeczenia pisze sam lekarz własnoręcznie. Niezdolność do pracy inwalidy określa się czasowo lub na stałe. Czasowo w tym celu, gdy stan choroby inwalidy z czasem może się pogorszyć lub polepszyć, a

nawet inwalida może całkiem wyzdrowieć. Według niezdolności do zawodu, względnie do pracy wogóle, rozróżnia się 5 kategorii inwalidów.

Od 15% do 25% włącznie	V kateg.
26% „ 40% „	IV „
41% „ 60% „	III „
61% „ 80% „	II „
81% „ 100% „	I „

Prócz tych kategorii rozróżnia się jeszcze 10% wych inwalidów, którzy żadnych zasiłków nie otrzymują, lecz korzystają z praw inwalidzkich. Z zasiłku mogą korzystać tylko inwalidzi, u których komisja wojskowo-lekarska stwierdziła najmniej 15 proc. niezdolności do zawodu, względnie do pracy wogóle.

3) Oddział przyznawania i wypłacania zasiłków prowadzi urzędnik cywilny VIII kategorii płac p. Maksymilian Markowski, przy udziale urzęd. cywil. XII kateg. płac panny Eugenji Michalskiej, zajmującej miejsce referenta zasiłków.

Normy zasiłków są następujące: Inwalidzi, żołnierze i podoficerowie: miesięcznie:

V kateg. 25 mk.	Wzrost ustawy sejmowej z dnia 26 marca 1920 r.	...mk. 100	Wzrost ustawy sejmowej z dnia 9 lipca 1920 r.	...mk. 140
IV „ 35 „	„ 140 „	„ 200 „	„ 200 „	„ 200 „
III „ 50 „	„ 200 „	„ 350 „	„ 350 „	„ 350 „
II „ 65 „	„ 260 „	„ 660 „	„ 660 „	„ 660 „
I „ 80 „	„ 320 „	„ 1000 „	„ 1000 „	„ 1000 „

Obecnie inwalidzi utrzymują już zasiłki miesięczne z podatkiem nadzwyczajnym według ustawy sejmowej z dn. 26 marca 1920 r., a wkrótce jak tylko wypełnią formularz, który im niebawem będzie rozszlany otrzymają zasiłki z dodatkiem nadzwyczajnym według ustawy sejmowej z dnia 8 lipca 1920 r. Dla swych rodzin t. j. dla żony i dzieci otrzymują dodatki tylko inwalidzi I i II-ej kategorii, jeżeli przedstawia świadectwo ubóstwa. Wyżej wymienione normy zasiłków według prawa bywają zmniejszane, jeśli inwalida korzysta ze schronisk lub przytułków, albo zajmuje posady rządowe i t. d.

4) Oddział pośrednictwa pracy, udzielania porad prawnych i innych, a także sprawy weteranów prowadzi urzędnik, cywilny IX. kat. płac pan Paweł Lewicki.

5) Kancelarię biura, rejestraturę, ekspedycję i archiwum prowadzi urzędnik cyw. VIII. kat. płac p. Franciszek Chmielecki.

Przy Ekspozyturze znajduje się schronisko na 10 osób, które służy do czasowego pobytu inwalidów, zgłaszających się celem zasiłgania porady lekarskiej, czy też prawnej celem uzyskania pracy, oraz badania przez komisję wojskowo-lekarską, lub zaopiecznia w protezy szkolenia i t. d. Komendantem schroniska jest inwalida Stanisław Mendel. Przy schronisku obecnie otwarto warsztat szewski w którym pracuje (d) tymczasem dwóch inwalidów.

Schroniskiem opiekuje się komitet opieki nad inwalidami, na którego czele stał pułk. Chuchrowski, a którym obecnie kieruje w zastępstwie red. Sasorski. Obecnie organizuje się nowy Komitet o rozszerzonych zadaniach z dr. Kojawskim na czele, który po porozumieniu się z dawnym komitetem i uzyskaniu funduszy rozpocznie pracę.

Z całego serca życzyć trzeba nowemu Komitetowi Opieki nad inwalidami, by zadaniem swoim sprostał, i roztoczył owocną opiekę nad 1400 już zarejestrowanymi w tutejszej Ekspozyturze inwalidami, z których do I-ej kategorii zaliczono 86 do II-ej 151, do III-ej 289, do IV-ej 355, do V-ej 416, i 10 proc. — 96. Przewszystkiem Lublinowi potrzebne jest schronisko przynajmniej na 15—20 osób, przy którym należy urządzić warsztaty szkolenia na początek chociażby takie, jak szewski,

krawiecki i koszykarski. Ta mała stosunkowo ilość miejsc nie będzie rzadką, jeśli przypomnimy, że w roku zeszłym Kraków miał schronisko na 12 osób, a Lwów na 15. Prawda, że te miasta miały jeszcze i inne daleko obszerniejsze zakłady inwalidzkie, do których można skierowywać inwalidów, potrzebujących doleczenia na oddziale ortopedycznym. W tym względzie Lublinowi mogą dopomóc miejscowe szpitale, co do ufundowania „Domu inwalidów”, którego mogą potrzebować inwalidzi I i II-ej kategorii, to i w tym wypadku na razie trudno określić liczbę miejsc, bo chociaż Okręg Lubelski ma dotąd z górą dwustu inwalidów tych kategorii, to nawet połowa z ich nie potrzebuje stałego tam pobytu, faktem jest bowiem stwierdzonym, że inwalidzi bardzo niechętnie i tylko w ostatecznej potrzebie szukają schronienia w domach inwalidów, tembardziej jeśli te domy będą zakładane w głuchych i odludnych miejscowościach. Kalek o 100 proc. niezdolności do pracy jako to: ociemniałi i sparaliżowani, Okręg Lubelski dotąd liczy zaledwie około dziesięciu, tych można śmiało umieścić w zakładach już na ten cel przeznaczonych n. p. we Lwowie w zakładzie dla ociemniałych, gdzie ich odpowiednią szkołą.

A. Wojnicz ppulk.
Kierownik Ekspozytury.
Lublin. 24/X 1920.

W sprawie działalności Biura prasowego Naczelnego Dow.

Ministerstwo spraw wojskowych, w związku z głosami prasy dotyczącymi działalności Biura prasowego Naczelnego Dowództwa, po daje następujący komunikat przeza sejmowej komisji wojskowej, poia Anusza:

„W trakcie rozpraw w przedmiocie powołania do życia działalności naczelnego kontroli wojskowej, minister Sosnkowski złożył oświadczenie, którego częścią, odnoszącą się do działalności biura prasowego naczelnego dowództwa, czuje się w obowiązku podać do wiadomości publicznej, ponieważ chodzi o rehabilitację honoru oficera polskiego.

Co się tyczy meritum sprawy kontroli Biura Prasowego Naczelnego Dowództwa, przeprowadzonej komisjonalnie przez O. M. K. W. przedstawia się ona w sposób następujący: Do 25 sierpnia 1920 r. nadeszła do oddziału naczelnego kontroli wojskowej list p. Dr. Jana Załuski, zawierający oskarżenia biura prasowego o propagandę niepatriotyczną i o nadużycia finansowe, wraz z prośbą o dokonanie rewizji w temże biurze. Nadeszło również pismo z prezydium Rady ministrów, żądające zbadania sprawy i wyjaśnienia w związku z interpelacjami wnoszonymi na R. O. P.

Do 1 września doszło dodatkowe pismo p. Dr. Załuski potwierdzające i rozstrzygające poprzednio postawione zarzuty.

Szef Oddziału naczelnego kontroli wojskowej zarządził na podstawie tych skarg za swoją władzę przeprowadzenie kontroli powierzając je komisji pod przewodnictwem ppulk. Krynickiego złożonej z ppulk. de Baurain i mjr. Sobotkowskiego. Nadto zwrócił się z własnej inicjatywy do p. Marszałka Sejmu o wskazanie rzeczoznawców do kontroli ksiąg, których też pan Marszałek Sejmu wskazał w osobach p. p. Swidy i kontrolera ksiąg kupieckich p. Wiktora Cichońskiego. Następnie wskutek dalszego zwrócenia się Szefa Oddziału N. K. W. wyznaczył p. Marszałek dodatkowo

olacy! opierajcie ierwszą olską aństwową ożyczkę remjową onieważ — odpisując owyższą ożyczkę, rócz rywatnego ożytku, rzynosicie oważną omoc aństwu olskiemu otrzebującemu ilnie ieniędzy.

p. p. posłów Maślankę i księdza Nowakowskiego. Za pisemnem zezwoleniem szefa sztabu generalnego przystąpiono w d. 4 września do rewizji Biura prasowego naczelnego dowództwa i jego kasy i ksiąg, oraz zbadania szefa tego biura kpt. Kaden Bandrowskiego i buchaltera Wacława Jezierskiego.

Komisja zapoznała się z działalnością biura prasowego oraz z zawartością kasy i stanem ksiąg przez Biuro prowadzonych i doszła do wniosku, zawartego w protokole z dn. 12 września r. b.

Zajmując się w aktach zestawienia oparte na badaniu ksiąg, przyczem tylko p. Cichoński o stanie tych ksiąg opinję swą wypowiedział, uznając, że „prowadzenie ksiąg było zupełnie nieracjonalne”. O wynikach postępowania sądowego złożył naczelnemu prokuratorowi wojskowemu następujący raport:

Komisja ustanowiona przez O. N. K. W. postanowiła zarzuty, że w Biurze prasowym, operującym majątkiem kilkunastu milionów pieniędzy skarbowych, prowadzona jest gospodarka pieniężna wprost niszczycielska, bez żadnych nawet podstawowych wymogów buchaltaryjnych lub wojskowych. Nadto zarzucano brak 2.398 mk. 80 fen. i postawiono wniosek aresztowania kpt. Kaden Bandrowskiego oraz jego buchaltera Jezierskiego i skierowania materiału dowodowego do tymczasowej komisji rewizyjnej przy komisji wojskowej Sejmu.

Wbrew temu wnioskowi, wchodzący w skład komisji posłowie sejmowi w osobach: Świdy, Maślanki i Księdza Nowakowskiego uważali sprawę za nadającą się do postępowania sądowego.

Wskutek zarządzenia naczelnego prokuratora wojskowego sąd polowy przy naczelnym dowództwie przystąpił do przeprowadzenia śledztwa, które wykazało na podstawie zbadania materiału dostarczonego przez O. N. K. W., ksiąg kasy oraz akt korespondencji Biura prasowego, wybadania obwinionych, świadka ekspozytury „Kurjera Polskiego” i wyciągów z ksiąg administracji „Kurjera Polskiego” i „Kurjera Warszawskiego” oraz opinii zaprzysiężonych znawców w osobie naczelnika głównej kasy wojskowej urz. VII r. Fryderyka Peschela i kierownika wydziału sekcji rach. kontr. ministerstwa spraw wojskowych, por. Kycia co następuje:

1. Po szczegółowym zbadaniu odpowiednich pozycji rachunkowych stwierdzono, że wydatkowa na propagandę suma wynosi w miesiącu lipcu nie 17 629 687 mk. 67 fen. a tylko 2.454 512 mk. 50 fen. z czego odliczyć należy wartość remanentów w papierze znajdującym się w biu-

nie propagandy a zapłaconym w wymienionym miesiącu.

2. Ze zakwestjonowana różnica 2.898.308 mk. 80 fen. jest wynikiem niewyprowadzenia surowego bilansu w miesiącu lipcu i niemożności z tego powodu zestawienia omyłkowo podwójnie zap'anych sum, a mianowicie:

Ks. gł. wyd. prop. str. 7 — 400 000, ks. gł. C. U. film. str. 30 — 40 400., ks. gł. wyd. prop. str. 7 — 2 000.000., ks. gł. C. U. film. str. 38 — 100.000.000., ks. gł. zain. polsk. — 100.000.000. z czego ulega potrąceniu omyłkowe saldo z rachunku biblioteki wydawnictw — 1691 mk. 20 fen.

3. Ze nieformalności prowadzenia ksiąg buchalteryjnych wynikają z braku odpowiednich instrukcji dla buchalterji biura prasowego, różniąc się nieco od księgowania w komisjach gospodarczych, że księgi prowadzone systemem buchalterji podwójnej, nie mają stwierdzenia ilości stron, są jednak paginowane. Śladów jakichkolwiek nadużyć ani w księgach tych, ani w całej rachunkowości nie stwierdzono.

4. Stwierdzono nadto, że wniosek komisji o niezgodności liczb, wykazanych przez administrację „Kurjera Polskiego” z liczbami numerów tego pisma, wskazane i w rachunkach Biura prasowego, wynika z niedokładnych obliczeń i błędnych cyfr, podanych omyłkowo przez kontrolera ppłk. Krynickiego.

5. Ze przy zamawianiu czasopism biurowo prasowe stosowało się do Rozkazu Naczelnego Dowództwa Nr. 4087 II. I. S. S. wydanej przez Szefa Generalnego Haliery, oraz odpowiednich założeń Dowództwa Armji.

6. Ze przy wielkim zakresie działalności wzmożeniu inwentarza Biura i stałym powiększaniu się jego agend, stan rachunkowości prowadzony przez buchaltera Jezierskiego pomimo braku odpowiednich instrukcji, jakichkolwiek karygodnych zaniedbań lub niedokładności nie wykazuje.

Wobec powyższego nie dopatrując się w czynnościach kpt. Kaden — B. norowskiego i buchaltera Jezierskiego, zarzucanych im nadużyć służbowych, wniosł naczelną prokuraturę wojskową w myśl § 469 W. P. K. oraz zgodnie z wnioskiem sądu polowego naczelnego Dowództwa Nr. K. 76/20 P. o umorzenie postępowania sądowego przeciw kpt. Juljusowi Kaden — Bandrowskiemu i buchalterowi Wacławowi Jezierskiemu.

W związku z wynikami dochodzenia, które ujawniły, że księgi buchalteryjne w Biurze prasowym są prowadzone w należytem porządku, Szef Sztabu Generalnego, jaka władza przełożona poczyni odpowiednie kroki służbowe.

„Robotnik” o... Senacie.

W numerze 290 „Robotnika” znajduje się artykuł podpisany I. M. B.: „W sprawie Senatu”. Każdy kto uważnie przeczyta wyżej wymieniony artykuł wyciągnie wnioski, po krótkim zastanowieniu się, wręcz przeciwnie od tych, które pozornie chciałby organ naczelny P. P. S. wywodzić:

Jeżeli „Robotnik” walczy z Senatem, to nie dla obrony słuszności wyznaczonych zasad jednolizbowości i przeciwko dwulizbowości, lecz panowie z P. P. S. mają na widoku inne cele, które chcieliby wprowadzić w życie, obalając Senat. Walka z Senatem dla nich jest jedną z tajnych dróg dla niezdrowych ambicji partyjnych.

Zauważył „Robotnik” dopiero po przytoczeniu zasady senatu przez Sejm, że „prasa endecka” broni

energicznie strupieszalej w jego mniemaniu instytucji. Gdyby „Robotnik” wiedział o tym wcześniej, napewno lepiejby przemyślał swoje argumenty przeciwko Senatowi i wystąpił do walki więcej przygotowany.

Dla czegoż „Robotnik” jest przeciwko Senatowi?

Miał być Senat ośrodkiem wstępnictwa politycznego, jako składający się z biskupów, księży, obszarników, kamieniczników, którzy zaciąskają będą pętlą na porządkach prawdziwie demokratycznego Sejmu. Senat winien wzmacniać demokrację, a nie jej być kulą u nogi, winien życie społeczne reformować, ulepszać, a nie tamy na drodze jego rozwoju stawiać.

Z takim Senatem wstępnym kóż jest?

Byłoby nader lekkomyślne tworzyć walkę ciał ustawodawczych i taką drogą podcinać bieg normalny całej pracy prawodawczej. Jest to możliwe w państwie, gdzie rząd, kasta, jakaś oligarchja, ustanawiająca prawa w swoim interesie, ale projekt konstytucji polskiej na wskroś demokratycznej i ludowej, tworzy w obu Izbach estoje demokrację, a bynajmniej wyższą Izbą nie jest zdolna zaprzepaścić to, co jest w interesie państwa, narodu i przez przedstawicieli tego narodu uznane jest za konieczne i sprawiedliwe.

„Robotnik” kwestjonuje demokrację Senatu, ale czy i teraz po przeczytaniu „prasy endeckiej” nie zrozumiał, że demokratyczna Izbą wyższą dopełniać będzie w pracy ustawodawczej tak samą demokrację Izbą pierwszą. Jakże podstawy faktyczne posiada argument „Robotnika” o niedemokratyczności Senatu?

Chyba „Robotnik” zechce się upierać przy swoim zdaniu, że każdy Senat składać się musi tylko z wszelkiego rodzaju wstępników, jakimi w jego pojęciu są biskupi, księża, kamienicznicy, obszarnicy... Z takimi poglądami przesądów — polemizować trudno.

Justycja Senatu w niczem nie krępuje wielkim demokracjom Zachodu ich postępu i demokracje te wybiły się na czoło państw nowożytnych, a jednak „Robotnik” pragnie życie społeczne w Polsce doprowadzić po drodze szybszego rozwoju w kierunku jaśniejszych ideałów. Bo się więc, żeby Senat nie był w tym względzie szkodliwy.

Zastąpić Senat winny Izby Pracy, więcej mającej się wczuć w potrzeby życia demokratycznego współczesnego, żąda „Robotnik”.

Jest w tym przypuszczeniu i nie uraza w dalszy rozwój życia demokratycznego na Zachodzie, któremu zaprzeczłby pierwszy lepszy tawarysz-senator Francji, Belgii e.t.c. ale przecenia także przypuszczenie siły i charakter życia polskiego. Bo czyż nie jest lekkomyślne uważać siły i zalety Narodu Polskiego za tak odmiennie, że ustawy zasadnicze inne instytucje winny opracowywać i ogłaszać, a nie te, którym przypadł ten udział w ustrojach konstytucyjnych wszystkich wielkich demokracji.

Zgodzić się należy z tym, że w życiu społecznym nie zawsze rzeczy uświęcone wiekami są najlepsze, ale tym bardziej strzec się należy wszystkich nowostek, nowych projektów nigdzie nie wprowadzonych i nie wypróbowanych. Izby pracy otrzymują należne im miejsce w życiu państwowym polskim, ale przeciwstawiać je Senatowi może ten, kto w dyskusji labiruje.

Takie argumenty przeciwko Senatowi można by traktować z pewną dozą pobłażliwości i życzyć tylko, aby na przyszłość redaktorzy z „Robotnika” mówili do rzeczy, a nie od

rzeczy i zaskięgli kilka informacji bliższych w przedmiocie swoich ewentualnych sporów.

Jednak błahość argumentów przeciwko Senatowi kryje wagę innej sprawy: tajne ambicje chcą obalić Senat, by przy tej okazji wznieść łatwiej tron dla swoich krwawych, niesprawiedliwych rządów oligarchji czerwonej.

Ta „Robotnik” się wydał z sekretu, chciał być prawdomówny, tant pis pour lui.

Jeżeli ugruntuowanie Senatu, podług „Robotnika” ma być na ręce komunistom, którzy taką drogą zdobędą poważną pomoc dla ugruntuowania dla sówietów chłopsko-robotniczych, to niech „Robotnik” wytłumaczy, dla czego ustrój państwowy o reprezentacji narodowej jednolizbowej ma być czynnikiem zapobiegawczym przed z bolszewizowaniem życia publicznego w Polsce. Wytłumaczenie jest jedno: „Robotnik” chce odwrócić od siebie uwagę, grożąc innym, że idą na ręce komunistom, by sama P. P. S. władzę rad chłopsko-robotniczych tryumfalnie zaprowadziła. Taktyka jasna — nastraszyć przeciwnika, by potem z większym okrucieństwem na niego się rzucić i wysyskać jego każdą bezradność.

Oto istota walki przeciwko Senatowi: osłabić spójnię narodową, zorganizować życie społeczne i utopić we krwi czerwczyszajek dobrobyt, ład i porządek w państwie polskim.

Argumenty wprost sztuczne posiada „Robotnik” dla tej walki przeciwko Senatowi i najlepiej też groźbą przerazić przeciwnika — wtedy zwycięstwo czerwone już pewne.

Niechże wie „Robotnik”, że przeciwnik czuwa...

R. S.

W odpowiedzi „Dniowi Polski”

Nie uważamy, jakoby myśli, z którymi dzielimy się z naszymi Czytelnikami miały wartość dogmatyczną, jakoby wskazania nasze były nie wzruszalne, ale sądzimy, że zapatrywania nasze są oparte na przesłankach racjonalnych, możliwie ścisłych i że chcąc nasze wnioski odrzucić trzeba użyć argumentów rzeczowych, a nie pustych słów, frazesów.

W Nrze „Dnia Polski” z 26 b. m. ukazała się odpowiedź niepodpisanego autora na nasz artykuł, zamieszczony w Nrze „Głosu Lub.” z 24 b. m. p. t. „Groźba osamotnienia”. Autor artykułu polemicznego próbuje utrzymać się na odpowiednim poziomie.

Dyskusja prowadzona w tym tonie doprowadza do celu i sądzimy, że spokój, jaki panuje w danej odpowiedzi tylko tu i tam odbiega od właściwej drogi, szczególnie gdy autor atakuje mię osobiście. Nazwisko moje przeprowadzone na przestrzeni 94 wierszy w różnym przypadkowaniu i liczbach aż 12 razy. Czy nie za wiele zajęło ono miejsca szczególnie, gdy chodziło o kwestję zasadniczą a nie o ćwiczenie grammatyczne, w odmianie nazwisk.

Po drugie: autor nie zbyt ściśle wylczył źródła, na które się powołał a wybrał tylko dogodne dla jego argumentacji. Czy świadomie? Powołałem się na „Action Française” i opinię p. Maurasa i ta stanowiła punkt wyjścia mego artykułu — pominięto ja!

A teraz słów parę w odpowiedzi na „płaczące narzekania” — jak je nazywa anonimowy autor artykułu. Odpowiadam jednak nie moimi słowami ale cytuję je z artykułu „Narodu” z daty 27 października b. r. Nie stałem pod jego wpływem, bo ukazał się o dni trzy później od

mojego artykułu a nadto nie mam wielkiego uznania dla rozumu politycznego Redakcji „Narodu”, sądzę jednak, że przez zwrócenie uwagi na myśli i uwagi wypowiedziane w Nrze 204 przez „Naród” w artykule p. t. „O sojusz z Francją” — ulecę autor „Dnia” z jego mylnych zapatrywań i wskaże, że nie wolno rzeczy, które dotyczą kwestji ogólnej odrzucać li tylko dlatego, że napisane zostały w „Głosie Lubelskim” odrzucać je jako coś mniej oryginalnego. Szanowny „pisarz polityczny” — nie chodzi o oryginalność, chodzi o rozum polityczny a tego się nie uzyska po napisaniu jednego artykułu na 94 wierszy.

Wracam jednak do rzeczy.

„Naród” pisze: „I choć mamy do czynienia z pewnymi odcierwaniami aktami ze strony Polski (mowa o polityce zagranicznej) na terenie międzynarodowym, to jednak nie mamy żadnego systemu politycznego, żadnego planu, żadnej szerszej myśli przewodniej”. A dalej: „To też w rezultacie na każdym kroku doznajemy porażek, w Europie w gruncie rzeczy jesteśmy osamotnieni, dookoła otoczeni wrogami, i na żadną pomoc liczyć nie możemy, choć mogłoby być zupełnie inaczej”.

„Wybitnym przykładem i najlepiej ilustrującym niedołęstwo naszej dyplomacji jest stosunek Francji do Polski i Polski do Francji”.

„Francja i Polska potrzebują się nawzajem. Fakt, że właściwie na terenie międzynarodowym ze strony Francji nie posiadamy poparcia, należy raczej przypisać zaniedbanu odnośnej akcji z naszej strony, naszej niedbałości, czy też nieumiejętności... chodzi tylko o to, abyśmy wartość jako aljanci przedstawiali...”

Są to te same myśli, które niejednokrotnie podnosiłem w moich artykułach i na które s liniej zwróciłem uwagę w artykule zaatakowanym przez polityka „Dnia”.

Czy na to zgodzi się anonimowy autor? „Naród”, który do dni ostatnich nie popierał sojuszu z Francją zrozumiał już wartość tego związku, czy zrozumie mój przeciwnik?

Współpracownik „Dnia” zakończył artykuł frazesem: „Bądźmy silni...! t.d.” Frazes, na który odpowiadam zdaniem „Narodu”: „Rzeczywistość ma również głos poważny i liczyć się z nią trzeba”.

J. Kanarowski.

Z Towarzystwa Prawniczego

W dniu 26 b. m. odbyło się zebranie dyskusyjne Towarzystwa Prawniczego, na którym podprokurator sądu Okr. p. Adam Berger przedstawił w krótkim zarysie historję powstania prokuratury, jako urzędu publicznego, ścigającego przestępstwa, a następnie omawiał stanowisko prokuratury w państwie polskim, wreszcie przedstawił postulaty, dążące do postawienia prokuratury na właściwym stanowisku. Zdaniem referenta rola prokuratury jest niezmiernie ważna, gdyż działalność jej przyczynia się w wysokim stopniu do prawidłowej ewolucji państwa w kierunku praworządnym i zabezpiecza porządek i ład prawny w państwie; prokuratura w Polsce jest upośledzona; niewłaściwa jest nazwa „podprokurator”, gdyż tak zwani podprokuratorzy spełniają w swoim zakresie funkcje niezależne, właściwą dla nich byłoby nazwa prokuratorów, należałoby także hierarchicznie zrównać podprokuratorów z sędziami i zapewnić dobre warunki materialne, aby ścigać do urzędu prokuratorskiego najbardziej niebezpieczne i najdziałniejsza siły. Referat wywołał ożywioną dyskusję, w której przyjął udział działacz palestry p. Roman Zaremba,

Sędzia Sądu Okr. p. Kollkowski, wiceprezes Sądu Okr. w Grodnie p. Datewicki, sędzia śledczy p. Kolarzski i wiceprezes Sądu Ap. p. Modrzewski. Zebrani w ogólnym zarysie solidaryzowali się z wywodami referenta i zachęcali go do opracowania szczegółowych punktów działalności prokuratury, naprz. udziału w niektórych sprawach cywilnych. Ośób zebrało się czterdzieście. Oś wzięcie elektryczne w gmachu Sądu Apel. spłatało figle, pogrążając gmach w ciemności. Zebranie odbyło się więc przy lampach i świecach, co szczególnie na początku utrudniło rozpoczęcie zebrania.

M.

Górnoślazku i Górnoślazaczko!

Plebiscyt się zbliża! Czy pozwolisz, aby Lud śląski na zawsze odgrodzony został od Polski?... W Twoim ręku spoczywa teraz przyszły dobrobyt i wolność ziemi Śląskiej. Spiesz wypełnić swój obowiązek! Złóż się natychmiast osobiscie lub listownie do Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60), aby nie pozostać na liście Górnoszlazaczek! Pamiętaj również, że obowiązkiem Twoim jest nie tylko swój głos za Polską oddać, lecz i innych bardziej opieszale i obojętnych do tego pobudzić i zachęcić!

Komitet Zjednoczenia z Rzeczypospolitą Górnego Śląska.

Kup Pożyczkę Państwową!

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyktando Jarzega Siewierskiego.

Zapowiedziana na sobotę sztuka St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie” ze względów technicznych zostanie odwołana.

— W sobotę zostanie odegrana nastrojowa sztuka H. Hajermansa „Dzień zaduszny”, grana na wszystkich scenach z niezwykle powodziem. Jedną z ważniejszych ról wykona nowo zaangażowana artystka teatru Łódzkiego panna Irena Holubówna. Reżyserja spoczywa w ręku pani Czesławy Siewierskiej.

KRONIKA.

8 Województwa lubelskiego.

**** Koło miłośników sceny w Kraśniku.** Kraśnickie Koło Miłośników Sceny po sukcesach odniesionych na sztukach „Chata za wsią”, „Ciotka Karola”, „Tamten” i „Czerwona Ława” postanowiło przysłać z pomocą i przysporzyć funduszu Górnoszlazaczek na stację kolejową w Kraśniku i w dn. 23 i 24 b. m. wystawiło pięć sztuk 8 aktową Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”.

Dwukrotnie po brzegi wypełniona sala, huragany oklasków po każdym akcie i wiązanki kwiecia, które publiczność obdarzała dzielne amantki artystki były nagrodą dla całego zespołu i dla niezłomnego, niedoartyści-reżysera p. Stanisława Laszkiewicza, któremu się należą wyrazy szczerzego uznania, za zorganizowanie doborowego koła amantów, przyczem współdziałał prezes Kłosa p. Stefan Czerwinski.

W przedstawieniu wzięły udział panie — amatorki: Z. Liszewska, J. Łuczyńska, M. Sowińska, Cz. Szczepińska, K. Lipowska, M. Pękalska, H. Wojciechowska i amatorowie: St. Laszkiewicz i W. Pytlakowski.

**** Rabunek.** Podczas inwazji bolszewickiej mieszkańcy wsi Oszerów, gm. Dolhobyce, pow. hrabstwowo, obrabowali folwark Oszerów własność p. Stanisława Kleczewskiego. Zabrano różnych rzeczy na sumę 856 500 marek.

Sledztwo wdrożone.

**** Wykryta kradzież.** Dnia 26 b. m. do komendy lubelskiej zawiadomienie o kradzieży na szkole Stanisława Wójcika mieszka wsi Bystrzyca gm. Wólka. Kradzież popełniona została w nocy z 15. 16 b. m. Złodzieje za pomocą podkopu dostali się do komory i skradli rozmaite garderobę wartości 25,200 mk.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami byli: August Tata, Józef Skajnowski, Paweł Sprawka i Franciszek Roman, wszyscy 4-ej mieszkający Lublin. Skradzione rzeczy od nich odebrano i zwrócono poszkodowanemu, zaś sprawców kradzieży oddano w ręce sprawiedliwości.

z Miasta.

**** Odczyt p. Z. Berezowskiego.** W piątek, dnia 29 go października b. r. staraniem „Klubu społecznego” odbył się o godzinie 8 mej wiecz. w sali obrad Rady miejskiej odczyt wybitnego prelegenta i publicysty z Warszawy p. Zygmunta Berezowskiego p. t. „Rola polityczna Polski w Europie współczesnej”. Niezwykle ciekawy

i aktualny temat wywołał wien duży zainteresowanie w kołach inteligencji i mieszczaństwa lubelskiego. Wstęp na salę 6 mk., dla członków „Klubu społecznego” i „Klubu kobiet” 4 mk.

**** Szmugiel.** Chleba kartkowego brak już od miesięcy — w sklepach jednak i sklepikach widzimy całe stosy kosztownego białego pieczywa, na które z bliższych i dalszych okolic zwożą po paskarskich okazywając cenach różnego kalibru szmuglarze dotychczas przeważnie bez wielkich przeszkód. Czasem jednak stanie się fakt rzadki przyłapania paskarzy na gorącym uczynku. Oto onegdaj dnia 27 b. m. na drodze z Piask Luterskich do Lublina, policja zatrzymała trzy wozy maki. Okazało się, iż szmuglarkami paskojącymi maką są same kobiety, przeważnie żony poborców podatkowych. Opinia publiczna bardzo się tą sprawą zainteresowała i bardzo by pragnęła się dowiedzieć, jaka kara spotka szmuglarki i co się stanie z zarekwirowaną maką?

OFIARY.

— Marek 200 na głodnych Wilna Adam Pleśczyński
— Kary pobrane za kradzież Administracja Dóbr „Garbów” wpłaca na żołnierza polskiego w kwocie mk. 760.
— P. Jan Ojga mk. 100. na Two Prz. Żołn. Polst.
— Na króciół św. Antoniego w Radecznicy, składa 100 mk. M. S.
— Dla nieszczęścia ś. p. Tomasza Suchodolskiego, mk. 40 na Towarz. Przyj. Uczące się Młodzieży, składa Józef Żółtowski.

KURSY HANDLOWE WIECZOROWE

Zgromadzenia Kupców w Lublinie.

Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów (Gmach Szkoły Handlowej) ul. Bernardyńska. — — — Codziennie od godz. 6—7 wieczorem. Początek wykładów w przyszłym tygodniu. 4573

Do Rzemieślniczej Szkoły Wieczorowej Doksztalującej

zapisuje skarbnik szkoły p. Kalinowski dnia 2, 3 i 4 listopada (wtorek, środa, czwartek) od godziny 6 do 8 wieczorem przy ul. Kapucyńskiej N. 1. Uczniowie zapisani do cechu wpłacają przy zapisie jednorazowo po 80 mk., a niezapisani do cechu po 160 marek rocznie. 4596

Szkola mieści się przy ul. Bernardyńskiej N. 22. (lokal szkoły miej. skiej) wejście z Miedzianej. — Początek nauki 5 listopada o godz. 7 wieczorem.

Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny zawiadamia że wydaje do sklepów koncesjonowanych kaszę jęczmienną do rozsprzedaży na kupony karty żywnościowej z m. ca. października po 500 gr. na kupon N. 1 po cenie mk. 17 60 za 1 kg. czyli po mk. 8.80 za 500 gr.

Kupony są ważne do dn. 15 listopada b. r.

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A. Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kosanecki. Lublin, Krak. Przedm. 53. Zajął: pisanie podań, prób, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i uczy pisanie na maszynie. 4022

A. Kuczyński Inżynier-mechanik

Biuro Techniczne posiada na składzie: różne artykuły techniczne dla fabryk i zakładów przemysłowych, oraz oleje i smary do maszyn wszelkiego rodzaju, motorów i samochodów, statki żel. do minów.

Pompy studienne.

4446

Poznaj swój charakter,

zdolność, odkryj swoją przyszłość. O tym pociąg książek Frano Grafologa Wł. Kwiatkowskiego. Osobiscie i pisemnie. Udział m. drogo cenionych rad Namiatnikowska 20 III. (f. cenna parter lewy od 2 do 7 godz. 4540

Paso zimowe i futro barany sprzedam. Kościuszki 6 m. 2. 4603

Kupię w Lublinie dom o kilku pokojach w dobrym stanie, z ogrodem paromorgowym. Wiadomość Górna 5 parter Bogdanowiczówna. Pośrednictwo wyklucone. 4604

Skradzono kartę zwołania bezterminowa wydaną przez Komendę Uzupełnień w Lublinie na imię Szmul Zajm-wil Sztetnicki. 4605

Nauczyciel szkół średnich przygotuje do egzaminów z 4 i 6 klas gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Informacje w Administracji. 4537

Sprzedam zegar regulator i samowar tobarowy elegancko. Bernardyńska 17—17. 4577

Poszukuję posady pomocnika gospodarskiego lub samodzielnego w małym gospodarstwie — zaraz Kosminiek i Spółna 18 m. 5. Adresować pod „poszukujący”. 4585

Domek do sprzedania na przedmieściu. Wiadomość Bronowice Skibińska 24 m. 4. 4588

Ośmioklasista, powróciwszy z woj. sta udziela lek. j. O. la 4 m. 3. 4599

Piecyk żelazny i spodnie czarne nieużywane do sprzedania. Foksi 30 u stróża. 4601

Wozy dwa do sprzedania, parokony i pojedyncze. Zielona N. 5 Spotyński. 4600

Wynajem samochodów osobowych w dalekiej drogi. Garaż Namiatnikowska N. 27. 4597

Pianino nowe sprzedam. Kosciuszki 6 m. 2. 4602

Biuro pisania na maszynach i tłumaczenia. W. Karłowicz Kapucyńska 2j. Wykonywa wszelkie roboty szybko, do kładnie. 4506

Inwalida Marcin Kowalik zgubił w marcu 1) bilet o chorobie N. 44, 2) zaświadczenie z gminy Górków 20 lipca 1918 r. N. 1789. Znajdźcie zechcie odnieść powyższe dowody do okęgowej ekspozytury Sekcji Opieki Ministerstwa Spraw Wojskowych w Lublinie ul. Niesieła 10. 4567

Okazyjnie do sprzedania wóz parokony prawie nowy i zaprzęgi na parę koni roboty przedwojennej. Wiadomość u stróża Rnasłwa 10. 4571

Sprzedam dom nie wielki wsiadłościu bezpośrednictwa. Wiadomość w Adm. Gł. au Lub. 4572

Urzęź wyjazdowa na parę koni mało używana do sprzedania. Zgłoszenia Zakopane, posta restante M. S. 4575

Kredens, stół stołowy duży, biurko, futra i ubrania dla księży do sprzedania, Ogrodowa 8 D. et. et. 4579

Sprzedam biurko dębowe, stół miedziowy, kije i kule bilardowe. Ewangelicka N. 6 m. 3. 4594

Pokój umeblowany dla technika kawałera potrzebny. E. sk. (ferty składek „Adm. Gł. s. Lubelski” dla „Technika” 4581

Zgubiono książkę odroczenia wydaną przez Komendę Uzupełnień w Chełmie na imię Stanisława Konstantego Młynarczyka. 4586

Fuzję bezkorkową kupię 3 maja 8 m. 8 Skrobini. 4587

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Komendę Uzupełnień w Lublinie na imię Lehy Korzenkita. 4588

Sklep do sprzedania, przy ul. Kapucyńskiej (hotel Polski). Wiadomość ulica Pocztowa 20 m. 2. 4589

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Lublina za N. 3252 z r. 1919 na imię Jakób Menachem Himefarb. 4590

„Undererwood” i „Hamona” jest do sprzedania. Krak.-Przedm. 52 Ż. r. 4592

DROBNE OGŁOSZENIA

po 1 mk. za wyraz za powtórzenie 50 fan.

zwykłym drobnym drukiem — ostatniej stronie.

Kto chce sprzedać lub kupić:

towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub ubiwa, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy, grunta rolnicze, lasy na wyrab drzewa, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę.

Powinien ogłosić się w dziale

drobnych ogłoszeń

„Głosu Lubelskiego.”